

Wszystkie poważniejsze firmy radiowe już
demonstrują nowe modele odbiorników

PHILIPSA NA ROK
1938

Nr. 248

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Czwartek, 9 września 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Spotkanie Beck-Eden-Delbos

Rendez-vous trzech ministrów spraw zagranicznych w Paryżu przed sesją genewską
W trakcie rozmów paryskich mają być poruszone zagadnienia surowcowe

PARYŻ, 8 9. (PAT). P. minister Beck przybył dziś do Paryża o godz. 10.45. Na powitanie ministra polskiego przybył na dworzec pólnocny minister spraw zagr. Delbos w towarzystwie wyższych urzędników ministerstwa, ambasador Rzpl. Łukasiewicz, jak również urzędnicy ambasady i konsulatu. Z dworca min. Beck wraz z ambasadorem Łukasiewiczem udał się do ambasady Rzpl.

LONDYN, 8 9. (PAT). Agencja Havasa donosi: Minister Eden uda się jutro do Genewy. Po drodze zatrzyma się w Paryżu, gdzie będzie na obiedzie u ministra Delbosa.

PARYŻ, 8 9. (PAT). Cała nie mała prasa paryska przynosi wiadomość o przybyciu ministra Becka do Paryża. Szereg dzienników opatruje tę wiadomość obszerniejszymi przychylnymi komentarzami.

Między innymi „Paris Midi“ w artykule p. t.: „Po co mini-

ster Beck przybywa do Paryża“ podkreśla, że min. Beck, który na zaproszenie min. Delbosa przybywa zwiedzić Wystawę Paryską, jednocześnie nawiąże kontakt z francuskim mężem stanu, aby dokonać wraz z nim przeglądu zagadnień polityki europejskiej.

W dalszym ciągu dziennik wskazuje, że stosunki między Polską a Francją są doskonałe i przypomina ustęp z przemówienia min. Becka z r. 1931, oddający sprawiedliwość wysiłkom pokojowym Francji. Dziennik pisze, że słowa min. Becka wypowiedziane przed sześciu laty nie straciły nic ze swej aktualności i zostały przez rzeczywistość potwierdzone.

Współpraca francusko-polska w dalszym ciągu jest skuteczna i oddaje poważne usługi sprawie pokoju.

W „Journal des Debats“ znany publicysta Albert de Mousset poświęca wizycie min. Becka

artykuł, zatytułowany „Minister Beck w Paryżu“.

W artykule tym autor podkreśla, że min. Beck niewątpliwie skorzysta ze sposobności, by odbyć rozmowy z kierownikami polityki francuskiej i wskazuje, że od pewnego czasu stosunki polsko-francuskie są jaknajlepsze. Pewne trudności, które istniały poprzednio, zostały uregulowane przez prace kancelarii dyplomatycznych.

Na terenie polityki ogólnej poglądy obu państw w dziedzinie problemów europejskich są zgodne.

Min. Beck był zawsze i jest nadal przeciwny wszelkiemu podziałowi na bloki ideologiczne i przywiązany jest do formuły, iż nie należy nigdy wywierać żadnego nacisku z zewnątrz na żaden kraj niezależny.

Poza tym jest rzeczą prawdopodobną, że w rozmowach paryskich poruszona zostanie

sprawa podziału surowców, które bardzo interesują Polskę.

W końcu swego artykułu publicysta wskazuje, że min. Beck jeszcze za czasu, gdy był podsekretarzem stanu w M. S. Z., oświadczył, iż najgorętsze życzenia Polski towarzyszą wyśiłkom Francji, zmierzającym do urzeczywistnienia pokoju na świecie.

Prawdopodobnie zdanie to będzie dewizą obecnej podróży paryskiej min. Becka. Stanowisko Polski było zawsze czynnikiem o kapitalnym znaczeniu dla pokoju europejskiego, a w obecnych okolicznościach posiada ono szczególnie duże znaczenie.

Na łamach „La Liberte“ publicysta dyplomatyczny tego dziennika p. Jeantet podkreśla, że obecna wizyta min. Becka jest szczęśliwą inicjatywą, dzięki której okaże się, że zacieśnienie więzów tradycyjnego sojuszu jest istotne i że jest ono skutecznie kontynuowane.

Minister Delbos i minister Beck nie ograniczą się jednak pewnie do tej bardzo pozytywnej manifestacji, lecz przeprowadzą głębszą wymianę poglądów nie tylko na temat stosunków istniejących między obu krajami, lecz także co do roli, jaką te stosunki mogą odegrać w obecnej ogólnej sytuacji europejskiej.

Należy bez zastrzeżeń być zdawalonym z tej wizyty i z przyjazdu min. Becka oraz z serdecznych rozmów, jakie będą umożliwione.

PARYŻ, 8 9. (PAT). W południe minister spraw zagranicznych Delbos wydał na cześć ministra Becka śniadanie. W śniadaniu tym wzięli między innymi ze strony francuskiej udział: premier Chautemps, wicepremier Leon Blum, minister handlu Fernand Chapuis, minister kolonii M. Montel, minister marynarki Cesar Camille, minister lotnictwa Pierre Cot.

Anglia położy kres korsarstwu

Rząd brytyjski zdecydowany jest otworzyć konferencję w Nyon nawet bez udziału Włoch i Niemiec

LONDYN, 8 9. (PAT). Na dzisiejszych posiedzeniach gabinetu brytyjskiego ustalono ostatecznie propozycję, zmierzającą do położenia kresu aktom korsarskim na morzu Śródziemnym.

Bez względu na to, czy inne mocarstwa będą skłonne do wzięcia udziału w konferencji, zwoływanej w Nyon, rząd W. Brytanii zdecydowany jest doprowadzić do odbycia tej konferencji oraz do przedyskutowania opracowanych przez siebie propozycji.

Celem, do którego dążyć będzie W. Brytanii na konferencji w Nyon, będzie ograniczenie o ile możliwości dyskusji jedynie do zagadnienia bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym.

Zarzuty i oskarżenia, wysuwane przez Z. S. R. R., uważane są w kołach brytyjskich i francuskich Londynu za kwestię dyplomatyczną, która win-

na być uregulowana bezpośrednio między Włochami a Z. S. R. R.

W konsekwencji przeto te zarzuty nie mogą być przedmiotem obrad konferencji, która winna się zająć jedynie praktycznymi zarządzeniami, zmierzającymi do uniemożliwienia pirackich napaści na morzu Śródziemnym.

Do tej chwili 6 państw, a mianowicie: Bułgaria, Egipt, Grecja, Rumunia, Turcja i Z.

S. P. R. przyjęły już zaproszenia brytyjsko-francuskie zaś przychylną odpowiedź Jugosławii jest już zapowiedziana.

Co do stanowiska Niemiec, a być może i Włoch, istnieją pewne dane do przypuszczeń, iż w odpowiedziach swych państwa te oświadczą, że zagadnienie napaści na statki winno być przedłożone komitetowi nieinterwencji.

Jeśli stanowisko tego rodzaju będzie równoznaczne z od-

mową uczestniczenia w konferencji, to jest rzeczą całkowicie nieprawdopodobną, aby decyzja brytyjska odbycia konferencji mogła ulec zmianie.

W. Brytanii i Francji są przekonane, że napaści korsarskie są zagadnieniem całkowicie niezależnym od zagadnienia nieinterwencji i że łączenie ich byłoby tylko stratą czasu.

O ile Niemcy i Włochy postanowią nie brać udziału w konferencji, to nie będzie za-

dnym powodów, aby konferencji tej nie zwołać do Genewy.

LONDYN, 8 9. (PAT). W toku przeszło trzygodzinnych obrad, poświęconych rozpatrzeniu sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza stosunków z Japonią oraz sprawom morza Śródziemnego, gabinet brytyjski zamianował delegację rządu brytyjskiego na konferencję śródziemnomorską w Nyon w składzie następującym: główny delegat minister spraw zagranicznych Eden,

delegaci: stały podsekretarz stanu w Foreign Office, sir Robert Vansittart, oraz pierwszy lord morski, czyli szef sztabu admiralceji, admirał lord Chacfield.

W kołach politycznych podkreślają, że powyższy skład delegacji dowodzi, że W. Brytanii traktuje konferencję śród-

Sowiety odrzuciły notę Włoch

i w dalszym ciągu podtrzymują swe żądania

RZYM, 8 IX (PAT). — Charge d'affaires ambasady sowieckiej Gelfand złożył dziś w pałacu Chigi drugą notę, która stwierdza, iż odpowiedź włoska na pierw-

szą notę sowiecką z dnia 6 b. m. jest całkowicie niewystarczająca.

Druga nota sowiecka oświadcza ponadto, że RZĄD SOWIECKI PODTRZYMUJE WSZYST-

KIE ŻĄDANIA, wysunięte w pierwszej nocie, domagając się wynagrodzenia szkód i UKARANIA WINNYCH ZA AKTY KORSARSTWA

(Dokończenie na str. 4).

Nieograniczona wojna łodzi podwodnych

W przededniu beznadziejnej konferencji

Wprost narzuca się porównanie rozmów i dyskusji na temat zagadnienia nieograniczonej walki łodzi podwodnych podczas wojny światowej z panującą obecnie na morzu Śródziemnym sytuacją. I wciąż na nowo należy o tym podobieństwie przypominać: bowiem nie ma wprost bardziej naocznego dowodu, jak wielkie postępy uczynił upadek europejskiego poczucia prawa i moralna beznadziejność sytuacji.

„Lusitania” została storpedowana w maju 1915 roku. To wystarczyło, aby wprawić kontynent północnej Ameryki w stan podniecenia, który mógł się pogłębiać jedynie aż do wzięcia udziału Stanów Zjednoczonych w wojnie. Z absolutną oczywistością żądał Waszyngton od prowadzących wojnę Niemców nietylko odszkodowania, ale całkowitego zaprzestania walki łodzi podwodnych przeciwko okrętom handlowym. I z tą samą oczywistością niemiecki sztab generalny zarządził wyraźnym rozkazem, aby raczej w wątpliwych wypadkach rezygnować z torpedowania nieprzyjacielskich okrętów, niż żeby miało powstać niebezpieczeństwo zaatakowania neutralnych.

Stało się to podczas szalejącej wojny, gdy już rozpoczął się rozkład wszelkich moralnych hamulców. I minęły pełne dwa lata, zanim w lutym 1917 r. Niemcy proklamowały nieograniczoną wojnę łodzi podwodnych. Ale i w trzecim roku wojny dwa kontynenty odpowiedziały na ten czyn bezwzględny potępieniem moralnym i wiadomo powszechnie, jakie rujnujące skutki dla Niemiec wywołało właśnie to oburzenie z powodu proklamacji niemieckiej.

Dziś, w dwadzieścia lat później, doszliśmy do tego, że nieograniczona wojna łodzi podwodnych szaleje nie gdzieś na dalekim i obcym wschodzie, ale na wodach kontynentalnych najstarszej cywilizacji europejskiej, choć nie była ona wypowiedziana — nie wywołując huraganu oburzenia w całym świecie, nie zwracając nawet na siebie większej uwagi szarego człowieka ulicy, choć dzień za dniem otrzymujemy wiadomości o topieniu okrętów handlowych nieomal wszystkich narodowości. W ani jednym wypadku nie zachowane zostały elementarne prawa, a mianowicie prawa wojenne humanitarne. Pirackie łodzie podwodne torpedują bez uprzedzenia, nie udzielając najmniejszej pomocy tonącym, bezlitośnie, morderczo i omal bez wyboru. Najnowocześniejsza z wszystkich wojen, nie wypowiedziana, zakłamana, zaczyna się najbardziej nienowoczesnymi przestarzałymi środkami komunikacji morskiej — przy pomocy rzekomo od wieku przewyższonego prawa pięści piratów i rabusiów morskich. Bóg świadkiem, że nie mamy być czegoś dumni, ale znajdujemy się, nie wiedząc o tym i nie chcąc tego,

w trakcie wojny światowej, która szaleje już na wszystkich morzach i na trzech kontynentach.

A ci, którym powierzone jest dbanie o pokój i bezpieczeństwo ich narodów — rządy mocarstw — są bardzo dalecy od tego, aby choć w przybliżeniu tak zareagować, jak rząd amerykański w roku 1915. Dziś Waszyngton milczy, ale dziś milczy nawet Anglia, i mamy pokusę traktować słowa o dumnym Alibionie i o niezwykłości jego potężnej floty już tylko, jako gorzką ironię. Bowiemy flota angielska i flaga angielska zostały zaatakowane. A dumna admirałcja udaje, że tego nie zauważyła.

I właśnie dlatego, że ci, którzy w obecnym stadium nieprzezwidywanym w skutkach konfliktów powinni by zabrać decydujący głos — sztaby generalne i wojska przynajmniej wielkich demokracji — są bezczynni, dla tego właśnie są gorączkowo zajęci ich dyplomaci. Znaleźli oni przeciwko nieograniczonej wojnie łodzi podwodnych zdumie-

wający środek — konferencję. Wyobraźmy sobie, że ten środek byłby zaproponowany w r. 1917. Ale wprost trudno sobie coś tak dziwnego wyobrazić. Sama myśl o tym wywołuje śmiech i oburzenie.

Ale dyplomaci ani się nie śmieją, ani nie oburzają. Wręcz przeciwnie, wszyscy są niezwykle zadowoleni. Dyplomacja francuska przypisuje sobie zasługę inicjatywy tej konferencji, angielska dyplomacja uważa ją za bardzo doniosłą, a wło-

Grand-Kino

Pocz. o g. 4-ej

Pierwsza polska komedia
produkcji 1937-8

Książatko

Lubelska
Bodo

Niemirzancka
Fertner
Sieleński

ska wita ją radośnie. Ta powszechna gotowość, mówiąc szczerze, jest szczególnie podejrzana. Gdyby poważnie chciano przystąpić do wspólnego rozstrzygnięcia w każdym razie dość doniosłego zagadnienia, jak możnaby uratować Europę w tej już dwunastej godzinie wojny, nie dającej się zaprzeczyć — to trudności już z góry wydawałyby się wprost olbrzymie i powściągliwość właśnie wojowniczych mocarstw byłaby odpowiednio wielka. Tylko jeśli się z góry założy, że nikt nie wierzy poważnie w jakiegokolwiek praktyczne skutki jakiegokolwiek konferencji w okolicy Genewy, zrozumie się, dlaczego wszyscy zainteresowani tak chętnie nie się tam zbiorą.

Czyż potrzeba jeszcze dowodów tego braku powagi, tej niebezpiecznej rozgoryczającej lekkości, z którą dziś jeszcze dyplomacja śmie traktować zagadnienie życia, czy śmierci? Jeden jedyny przykład powinien wystarczyć: kancelarie, przygotowujące konferencję, dyskutują naj-

goręcej na temat gości i porządku przy stole obrad. Czy ma się zaprosić Władcę, czy gen. Franco, czy też obie strony, lub też żadnego z pośród rywali hiszpańskich? Każde rozwiązanie jest fałszywe. To też jest zupełnie obojętne, jak zostanie zredagowana. I dokąd się udać? We Włoszech panuje wersja przeciwko Genewie, Paryż jest stroną zainteresowaną, a więc prawdopodobnie znowu będzie się obradować w Montreux. Jest także obojętne, gdzie zbiorą się panowie w okół zielonego stołu! Można jedynie z głęboką beznadziejnością oczekiwać być może dźwięcznych rezolucji przeciwko pirackim łodziom podwodnym. Bowiemy cały świat wie, że wojna ta zniknie dopiero wtedy, gdy ze swej strony nie słowami, lecz granatami, będzie stracona na dno morskie.

Ale strzelają niestety działa nie przyjaciół pokoju, lecz wrogów pokoju. I aby o tym wiedzieć, nie potrzeba już żadnych konferencji.

M. T. P.

Walka o miliardy Abdul Hamida

Spadkobiercy procesują się z ośmiu państwami

W lipcu bieżącego roku została złożona w sądzie w Jaffie skarga przeciwko władzom palestyńskim o zwrot majątku ostatniego sułtana tureckiego, ABDUL HAMIDA II.

Jako powodowie wystąpili spadkobiercy sułtana. Wyznaczono więc dzień rozprawy.

Tego samego dnia nastąpiła wymiana kabli między pewnym biurem adwokackim w Szwajcarii, a miejscowością Richmond w północno-amerykańskim stanie Virginia. — W tym samym zaś czasie szefowie liczących towarzystw naftowych zwrócili się do swych biur prasowych i agentów dyplomatycznych o szczegółowe sprawozdania z tego procesu.

To, co odbywało się w małym pokoiku miłośnicy portowej, miało bowiem wyjaśnić cały kompleks pytań o niezwykłe doniosłym znaczeniu. Sir P. MALCOLM STEWART, który wraz z MR. JENKSEM i „Royal Trust Company” finansował licznych potomków sułtana, wie dobrze, o co tu chodzi. — Jest to bowiem zapoczątkowanie całej serii procesów.

Abdul Hamid był człowiekiem bardzo bogatym. Wiele milionów hektarów ziemi w Syrii, Mezopotamii, Grecji, Palestynie, Trypolisie, Albanii i Transjordanii należało do niego. A ponieważ w skład tego majątku wchodziły również źródła naftowe Mezopotamii, można sobie wyobrazić, jak wielką wartość posiadał ten majątek.

W roku 1918 umarł Abdul Hamid. Dnia 4 lipca 1919 roku

sąd w Konstantynopolu uznał 22 spadkobierców sułtana.

I oto następuje dość dziwny zwrot: po trzech latach, gdy grozi strata tych majątków, siedemnastu z pośród uznanych prawnie spadkobierców podpisuje układ z dwoma amerykańskimi i cedują wszystkie swoje prawa

na założoną świeżo w Richmond „Ottoman Imperial Estates Incorporated”. Jednocześnie powstają trzy filie tego towarzystwa w Anglii.

Po kilku latach wszystkie prawie akcje znajdują się w posiadaniu JOHN DE KAY'A — zagadkowej i awanturycznej postaci międzynarodowej finansjery.

Ten człowiek, jeżdżący zawsze własną salonką, piszący książki pacyfistyczne, zniknął pewnego dnia w niewyjaśnionych okolicznościach. Przed tym jednak stało się tak, że zniknęły wszystkie papiery, układy i akty, dotyczące spadku po Abdul Hamidzie.

„Ottoman Imperial” próbowała odzyskać te materiały, ale na próżno. Na szczęście była w posiadaniu fotograficznych kopii, ale nie posiadała ani akcji, ani oryginałów aktów.

Zdarzenia rozgrywały się przeważnie na terytorium Szwajcarii. Niezliczona ilość podejrzanych osobników, zwabiona ogromem majątku, usiłuje uzyskać jakąś jego część. — W Londynie zostaje założona „Royal Trust”. Wreszcie na skutek zabiegów adwokata GRUET TERA wkraczają władze i aresztują Niemca DEUSSIENA i węgry LEMKENY'EGO, w których

posiadaniu znajdują się wszystkie materiały, wykradzione z „Ottoman Imperial”.

Ale wkrótce obydwaj zostają wypuszczeni na wolność i wyjeżdżają do Paryża.

Ślady zacierają się znów, aż wreszcie w lutym 1934 roku podaje londyński „Daily Express” wiadomość o jakiejś

„Consolidated Eastern Corporation”, usiłującej uzyskać prawa do majątku Abdul Hamida.

Pismo ocenia wartość tego majątku na 50 milionów funtów. Nie jest to wcale przesadna ocena. Majątek jest rzeczywiście olbrzymi, prawa spadkobierców uznane, ale muszą się oni procesować, ponieważ majątek ten znajduje się w posiadaniu różnych państw.

Ponieważ zaś „Ottoman Imperial” nie posiada na to środków, część spadkobierców podpisała drugi układ z londyńską „Royal Trust”. Ta druga grupa posiada poparcie finansowe kanadyjskiego „Bank of Montreal”.

Ogromny spłot sprzecznych interesów istnieje wokół tych procesów.

Spadkobiercy sułtana skarżą ośmiu państw o zwrot majątku, a dwie spółki — londyńska i amerykańska — procesują się o prawo do reprezentowania skarżących.

Czternaście lat przygotowują no te procesy.

Rozegrało się wokół nich sze reg wydarzeń tajemniczych, kwalifikujących całą sprawę na scenariusz do sensacyjnego filmu. Ale jeśli nawet — gdy sprawa wkroczyła już na tor realizacji — spadkobiercy Abdul Hamida zdolają wygrać proces we wszystkich instancjach w sądach wszystkich państw zainteresowanych.

czy naprawdę zdolają wyzyskać swoje swe należności?

Czy Włochy, Turcja, Irak, Anglia — czy wszystkie te państwa i stojące za nimi trusty, spółki, banki — zechcą zrezygnować ze swych posiadłości? — W każdym razie spłot interesów nie zawsze jawnych i nie zawsze zbyt czystych, nie zostanie prawdopodobnie nigdy rozplątany, a spadkobiercy sułtana będą musieli zadowolić się nadal swymi niebardzo realnymi uprawnieniami.

CAPITOL

FILM W NATURALNYCH KOLORACH!
Symfonia tańca, muzyki i śpiewu!

TANECZĄCY PIRAT

Wspaniały, pełen romantycznych przygód fascynujący poemat miłosny.

W rolach głównych:

CHARLES COLINS fenomenalny tancerz i śpiewak
Victor Varkoni
oraz urocza **Steffi Dune**

Na czele słynnego baletu **ALBERTINI RASCH**

Już w następnym programie **DANIELLE DARIEUX** w filmie „Nieznoszona Dziewczyna”

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

ZAGINIONY HORYZONT

Najpotężniejszy film wszystkich czasów

Zmiany na stanowiskach wojewodów

Prok. Tymiński—województwo krakowskim, p. Tramecourt—lubelskim, starosta w Kaliszu, p. Ostaszewski—białostockim

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się o licznych dalekoidących zmianach na stanowiskach administracyjnych w kraju.

Dotychczasowy wojewoda krakowski płk. Gnoiński został odwołany do centrali ministerstwa spraw wewnętrznych. Na jego miejsce wojewodą krakowskim mianowany został

prokurator sądu okręgowego w Przemyślu p. Tymiński.

Odwołany został również do centrali M. S. Wewn. wojewoda lubelski dr. Roźniecki, a na jego miejsce mianowany został wojewodą p. Tramecourt.

Odwołany został do centrali M. S. Wewn. wojewoda białostocki p. Kirtiklis, a na jego miejsce mianowany został wo-

jewódą starosta kaliski p. Ostaszewski. Województwo polskie objął ponownie po dłuższym urlopie płk. Kostek - Biernacki.

Jednocześnie na terytoriach, które były ogarnięte strajkiem chłopskim w Małopolsce, przeniesiono niektórych starostów w stan spoczynku, a innych za wieszono w czynnościach.

Wybory do samorządów za rok a do sejmu i senatu za dwa lata?

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Oświadczenie gen. Galicy i mec.

Dziś wyrok w sprawie Fleischerowej i tow.

KRAKÓW, 8.IX (PAT.) — Proces przeciwko Hindzie Fleischerowej i tow. dobiegł końca.

Dziś na replikę prokuratora Zelenieckiego imieniem ławy obrończej odpowiadali adwokaci Arnold i Landau, po czym oskarżeni w ostatnim słowie prosili o uniewinnienie.

Po wysłuchaniu ostatniego słowa oskarżonych przewodniczący wiceprezes Nowosielski zapowiedział ogłoszenie wyroku na jutro, czwartek, godz. 12 w południe.

Skargi apelacyjne składają skazani w procesach częstochowskich

Do sądu apelacyjnego w Warszawie wpłynęły skargi z kilkunastu procesów sądowych w Częstochowie. Apelację wniosło 12 osób, skazanych na kary do 1 roku więzienia za udział w ekscesach antysemitycznych i demotowaniu sklepów w Częstochowie po znanym krwawym zajściu pomiędzy Pędrakiem i Baranem, w którym jak wiadomo Baran postradał życie.

Joseph Guffoy w Warszawie

WARSZAWA, 8.9. (PAT.) — W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy w gościnę do ambasadora A. J. Droxel Biddle, wybitny parlamentarzysta amerykański i senator stanu Pensylwania p. Joseph Guffoy, delegat na kongres unii międzyparlamentarnej, która odbyła się w Paryżu.

Odebranie debitu tygodnikowi „Der Arbeitsmann”

WARSZAWA, 8.IX (PAT.) — W związku ze znanym wystąpieniem tygodnika „Der Arbeitsmann” ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało pismu temu debit na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Ks. Windsoru na Węgrzech

BUDAPESZT, 8.9. (PAT.) — Jak donosi prasa, księżę Windsoru wraz z małżonką przybywa dziś rano na Węgry. Księżstwo zamieszkała w jednym z prywatnych zamczków w małej wiosce w okolicy Miskolc, znanej z polowania na pfaczko.

Księżstwo zabawią na Węgrzech do 15 b. m.

Browińskiego, zapowiadające, że O. Z. N. przystąpi do reformy ordynacji wyborczej spowodowało powódź pogłosek, choć prasa rządowa milczy w tej sprawie jak zakłeta. Za to dużo na ten temat rozpisuje się prasa konserwatywna. Wileńskie „Słowo” drukuje następujące oświadczenie, pochodzące jakoby z kół ozonowskich:

„OZN od początku stoi na stanowisku zmiany ordynacji wyborczej. Jesteśmy więc zgodni z całą opozycją co do konieczności zmiany, a nie tylko z jej lewym odłamem. Natomiast różnimy się co do czasu, w jakim zmiany ordynacji powinny być przeprowadzone.

Nie pozwolimy narzucać sobie żadnego terminu, w którym ordyna-

cja ma być zmieniona. Wszelka presja jakiegokolwiek rodzaju nie odniesie skutku.

Zresztą opozycja mimo domagania się nowych wyborów, nie sprzecywała jeszcze sama, jakiej chce ordynacji wyborczej, a należy wątpić, aby chciała powrotu, szczególnie zaś stronnictwo narodowe, do ordynacji przedmajowej.

Poza tym chcemy zastosować kolejność wyborów naprzód samorządowych, następnie do parlamentu. Jedne i drugie będą miały niewątpliwie charakter polityczny, ale będą ewolucyjnym przejściem do nowej sytuacji politycznej kraju.

W ciągu roku przygotowujemy się do wyborów samorządu, za dwa lata do wyborów parlamentarnych”.

Kancelerz Hitler o... malarstwie

„Trudniej było obsadzić Nadrenię, niż zajmować się rozprawami o swobodzie”

NORYMBERGA, 8.IX (PAT.) — Na dorocznej sesji kulturalnej N. S. D. A. P. w ramach święta partyjnego zabrał m. in. głos kanclerz Hitler. Uzupełnił on zasadnicze poglądy na sztukę, sformułowane przed kilku tygodniami w Monachium. M. in. kanclerz krytykował literaturę z czasów przedhitlerowskich, potępiając mieszczańskie teoretyzowanie i platoniczny hold swobodzie.

Marzyciele tego typu, według określenia kanclerza, mówią o pięknie wolności, znosząc jednocześnie cierpliwie kajdany niewoli.

Trudniej było — wspomniał kanclerz — doprowadzić do dnia 16 marca 1935 r. lub obsadzić Nadrenię, niż zajmować się rozprawami teoretycznymi o prawdziwej swobodzie.

Również w dziedzinie ewolucji kultury nie można się ograniczać do artykułów wstępnych, krytyk i rozpraw o sztuce, lecz dążyć należy do pozytywnych czynów kulturalnych.

Kanclerz przeciwstawił się ostro pomysłom kolektywnej polityki w sztuce, mówiąc, iż pozytywnych czynów dokonać może tylko utalentowana jednostka.

Jednocześnie kanclerz wskazał na konieczność jaknajwiększego poszanowania tradycji w sztuce.

W obszernych wywodach mówca rozwijał swe poglądy na olbrzymią rolę wiecznotrwalej sztuki narodowej i rasowej, przytaczając różne przykłady z dziedziny literatury, malarstwa, rzeźbiarstwa, architektury i muzyki.

Kanclerz krytykował materialistyczną ocenę dóbr życiowych i oświadczył, że Trzecia Rzesza przywiązuje wielkie znaczenie

do popularyzowania sztuki wśród mas.

Końcowa część mowy kanclerza poświęcona była architekturze. Kanclerz stwierdził, że nowe monumentalne dzieła budowniczych niemieckich są jednocześnie wyrazem autorytetu i siły politycznej narodu niemieckiego i potężnej Rzeszy, jako „strażnika wyższej kultury”.

Laureaci nagród narodowych

Następnie minister Goebbels obwieścił uroczyste nazwiska laureatów niemieckiej nagrody narodowej w dziedzinie nauk i sztuki, ustanowionej z początkiem tego roku w związku z wyrażeniem się na zawsze przez Niemcy kandydowania do nagrody Nobla.

Nagrody otrzymali Alfred Rosenberg za działalność literacko-polityczną (100 tys. mrk.), dwaj wybitni lekarze: Bier i Sauerbach (po 50 tys. mrk.) oraz znany podróżnik i badacz Filchner (100 tys. mrk.)

Listę laureatów otwierało nazwisko niezującego już architekta Troosta, którego również nagrodzono symbolicznie w uznaniu stworzenia szeregu monumentalnych budowli w Trzeciej Rzeszy.

Brat gen. Franco w Norymberdze

gościem Hitlera podczas trwania kongresu

NORYMBERGA, 8.IX (PAT.) — Przybył tu Nicols Franco, brat generała hiszpańskiego. Nicols Franco będzie gościem kanclerza podczas trwania kongresu narodowo - socjalistycznego.

NORYMBERGA, 8.IX (PAT.) — Najważniejszym wydarzeniem dzisiejszego dnia kongresu partyjnego była defilada członków służby pracy ze wszystkich stron Rzeszy. Wzięło w niej udział o-

koło 50 tys. osób, w tym 1.500 kobiet. Defiladę tę odebrał kanclerz Hitler, stojąc w samochodzie u stóp trybun honorowych. Po przemarszu ustawiły się kolumny kolejno na polu przed trybuną honorową, na którą wkroczył kanclerz.

Z trybuny wygłosił przemówienie najpierw przywódca służby pracy Hierl, po którym zabrał głos kanclerz, wskazując w

krótkim przemówieniu na rolę, jaką odgrywa w Trzeciej Rzeszy służba pracy.

Amb. Lipski wyjechał do Norymbergi

BERLIN, 8.IX (PAT.) — Celem wzięcia udziału w najważniejszym dniu kongresu partyjnego wyjechał dziś w południe z Berlina ambasador Rz. Lipski, udając się do Norymbergi.

Mussolini przybędzie do Niemiec 24 b. m.

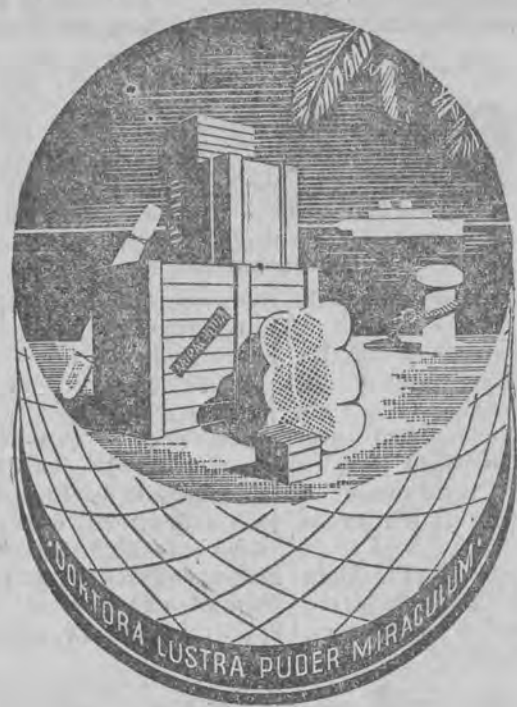
Spotkanie z Hitlerem nastąpi w Monachium

BERLIN, 8.IX (PAT.) — W kołach politycznych twierdzą, że przyjazd Mussoliniego do Niemiec nastąpić ma 24 b. mies. — Pierwszym etapem podróży Mussoliniego będzie prawdopodob-

nie Monachium, a nie Obersalzberg. Tu Mussolini przyjęty zostanie przez kanclerza.

Po jednodniowym pobycie uda się Mussolini 26 b. m. na manewry do Meklemburgii, gdzie rów-

nie spędzi jeden dzień. Po manewrach w Meklemburgii przybędzie Mussolini do Berlina, gdzie przygotowują mu niezwykle uroczyste przyjęcie. Pobyt Mussoliniego w Berlinie obliczony jest na dwa dni.



Z czterech krawców świata sprowadzamy egzotyczne surowce roślinne do wyrobu naszych pudrów. Są to surowce w najszlachetniejszych gatunkach, gdyż tylko takie mogą dać produkt również najszlachetniejszy. Pudry

D-ra LUSTRA są lekkie jak pył kwiatów. Nie zawierają one części metalicznych, nie psują cery, nie zatykają porów skóry. Opylają one cerę niewidoczną warstwą, nadają skórze wygląd świeży, młodzieńczy i delikatny.



Międzynarodowy kongres adwokatury

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

14 września wyrusza z Warszawy do Paryża na międzynarodowy kongres adwokatury delegacja warszawskiej izby adwokackiej. Wchodzi do niej całe prezydium.

WYKWINTNE MATERIAŁY
NA UBRANIA, PALTA męskie i damskie wyrobu
fabryk **BIELSKICH** w WIELKIM WYBORZE poleca

MAROKO i S-wie

Nowomiejska 8
Tel. 152-77

Ostatnie nowości
HURT i DETALI

Anglia położy kres korsarstwu

(Dokończenie).

ziemnomorską jako niezwykle doniosłą.

Udział w konferencji między narodowej stałego podsekretarza stanu w Foreign Office sir Roberta Vansittarta jest niezwykle rzadki i wyjazd jego do Nyon świadczy wymownie o stopniu ważności tej konferencji.

MOSKWA, 8.9. (PAT.) Agencja Tass ogłasza odpowiedź rządu sowieckiego na identyczną

noty rządów francuskiego i brytyjskiego z dn. 6 września, zawierającą zaproszenie Z. S. R. R. na konferencję śródziemnomorską. Odpowiedź ta brzmi: Rząd sowiecki uważa, iż napaści niektórych okrętów wojennych, a przede wszystkim włoskich, na statki handlowe, płynące pod różnymi flagami narodowymi, powinny być uznane za bezwzględnie

niedopuszczalne i będące w jasnej sprzeczności z najbardziej elementarnymi normami prawa międzynarodowego i podstawowymi zasadami ludzkości.

Jest w każdym bądź razie rzeczą oczywistą, iż te akty agresywne, dokonane na otwartych drogach morskich i skierowane przeciwko żegludce państw pokojowych, stanowią bezpośrednią groźbę dla bezpieczeństwa europejskiego i po-

koju powszechnego.

Z uwagi na to, że na wspomnianej konferencji reprezentowane będą mocarstwa, położone bezpośrednio w basenie śródziemnomorskim, rząd Z. S. R. R. prosi rządy Anglii, Francji, jako inicjatorów konferencji śródziemnomorskiej, o wyrażenie mu motywów, dla których na konferencję tę zaproszono Niemcy, które, jak wiadomo, nie są mocarstwem śródziemnomorskim.

Równocześnie rząd Z. S. R. R. sądzi, iż na konferencję w dniu 10 września powinien być od początku zaproszony rząd republiki hiszpańskiej, a to zarówno dlatego, że Hiszpania jest mocarstwem śródziemnomorskim, jak i tym bardziej dlatego, że interesy republiki hiszpańskiej zostały pogwałcone w sposób szczególnie poważny przez agresywne akty pirackich okrętów wojennych.

Powstańcy zestrzelili samolot francuski

Łódź podwodna gen. Franco grasuje nadal. — Rząd francuski prostuje insynuacje. — Wielka bitwa morska

PARYŻ, 8.IX. (PAT.) — Samolot francuski towarzyszył w służbie powietrznej „Air Pyrennees”, które utworzone zostało przed kilku miesiącami dla połączenia północnych prowincji hiszpańskich z Francją, ostrzeżony został wczoraj po południu w okolicach Gijon przez eskadrę samolotów powstańczych.

Samolot francuski zapalił się w powietrzu i runął na ziemię w pobliżu miejscowości Ribadella. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

LONDYN, 8.IX. (PAT.) — Kapitan brytyjskiego statku cysterny „Pegasus” donosi, iż w

pobliżu wyspy Mutilene spotkał łódź podwodną pod flagą powstańczą hiszpańską. Łódź ta po stwierdzeniu nazwy i przynależności statku oddaliła się i po chwili znikła pod wodą. „Pegasus” płynął z ładunkiem nafty z Batumu do Aleksandrii.

PARYŻ, 8.IX. (PAT.) — Ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało następujący komunikat:

Prasa zagraniczna donosząc o wejściu do jednego z portów francuskich na wybrzeżu Atlantyku uszkodzonej hiszpańskiej łodzi podwodnej, należącej do rządu w Walencji, stara się wy-

wołać podejrzenie, że ta łódź podwodna zaatakowała na morzu śródziemnym brytyjski kontrtorpedowiec „Havoek”.

Aby dowieść nieścisłości tych informacji, wystarczy przypomnieć daty opublikowane już przez prasę. Z dat tych wynika, że kontrtorpedowiec brytyjski zaatakowany został w nocy 31 sierpnia na 1 września podczas gdy hiszpańska łódź podwodna znajduje się już 28 sierpnia w porcie Le Verdon.

ALGER, 8.IX. (PAT.) Wczoraj po południu słychać było odgłosy gwałtownej kanonady, dochodzącej z morza, mniej więcej

z okolic Tenes.

Jak się okazuje, na wysokości Tenes doszło do bitwy morskiej pomiędzy krążownikiem powstańczym „Canarias” i 7-ma okrętami hiszpańskiej floty rządowej.

Okręt patrolowy francuski „Iphigenie” oraz dwa torpedowce wyszły z portu Algeru dla zapewnienia bezpieczeństwa statków neutralnych, znajdujących się w pobliżu. Bitwa trwała od godz. 18 do 20-ej.

SALAMANKA, 8.IX. (PAT.) — Krążownik powstańczy „Baleares” spotkał się wczoraj w zatoce Kantabryjskiej z 5-ciomą o-

krętami wojennymi rządu walencjkiego.

W wyniku bitwy rządowy okręt „Libertad” odniósł poważne uszkodzenia i wraz z towarzyszącymi mu jednostkami wycofał się z walki.

ALGER, 8.IX. (PAT.) — Dwa handlowe statki rządu hiszpańskiego „Aldecoa” i „Antonio de Sastre” odplynęły wczoraj rano z Algeru do Walencji, osiadły niedaleko Cherchel na mieliznie. Załogi ich oświadczają, iż statki ścigane były przez krążownik powstańczy „Canarias”.

Chińczycy stawiają zdecydowany opór

Ofensywa japońska rozwija się z trudnością.

Niezliczone ilości dżonek i 700 parostatków unieruchomionych wskutek blokady

SZANGHAJ, 8.IX. (P.A.T.) — Informacje, nadchodzące do Szanghaju z różnych źródeł na temat operacji ostatnich dwóch dni, wskazują, że ofensywa japońska, zmierzająca do osiągnięcia Wang-Pu na froncie szanghajskim i Wu-Sung, rozwija się z trudnością.

Sily chińskie stawiają skuteczny opór, przechodząc niejednokrotnie do kontrofensywy.

SZANGHAJ, 8.IX. (P.A.T.) — Pomimo trwającego bez przerwy bombardowania pozycji chińskich przez baterie japońskie — chińczycy utrzymali prawie wszystkie swe stanowiska z wyjątkiem pola wysięgowego, które zajęli japończycy.

Przez cały dzień były czynne również samoloty japońskie, które zasypywały bombami okopy chińskie.

SZANGHAJ, 8.IX. (P.A.T.) — Samoloty japońskie zbombardowały pociąg z uchodźcami chińskimi z Szanghaju w chwili, gdy wjeżdżał na dworzec Sung-kiang na linii kolejowej Szanghaj — Hangczau.

Według informacji z chińskich źródeł 300 do 400 chińczyków zginęło. Dworzec został częściowo zburzony.

HONG-KONG, 8.IX. (PAT.) — Marynarka japońska zajęła wyspę Pratos, odległą o 180 mil na południowy wschód od Hong-Kongu a więc znajdującą się w połowie drogi pomiędzy Hong-Kongiem a Formozą.

SZANGHAJ, 8.IX. (P.A.T.) — Mimo, że chiński handel zewnętrzny odbywa się wyłącznie za pośrednictwem statków cudzoziemskich, blokada japońska dała się dotkliwie we znaki gospodarstwu chińskiemu. Blokada unieruchomiła zupełnie niezliczoną ilość dżonek oraz około 700 parostatków o łącznym tonażu 180 tys. tonn, które kursowały pod flagą chińską. Miliony rybaków blokada pogrążyła w nędzy i pozbawiła zarobków 25 tys. marynarzy.

Również interesy obokrajowców są narazone na szwank wskutek blokady, zwłaszcza w Hong-Kongu, do którego portu przybyło w ciągu ostatniego roku około 20 tys. statków chińskich.

LONDYN, 8.IX. (PAT.) — Donoszą z Hong-Kongu, że brytyj-

ski statek „Taishan” został zatrzymany o godz. 6 m. 45 w pobliżu Macao, tuż u granicy brytyjskich wód terytorialnych przez kontrtorpedowiec japoński.

Japończycy dali strzał armatni ostrzegawczy, żądając zatrzymania statku, po czym oficer i kilkunastu marynarzy japońskich weszło na pokład statku brytyjskiego. Po sprawdzeniu papierów okrętowych, co trwało 35 min., marynarze japońscy opuścili pokład statku, zezwalając mu na dalszą podróż.

TOKIO, 8 września. (PAT.) — Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że na koreańskich wodach śródłądowych na rzece Tumen-Ula sowieckie statki patrolowe zatrzymały dalsze 7 japońskich łodzi rybackich. —

Do chwili obecnej strażnicze statki sowieckie zajęły ogółem 26 statków rybackich. Ministerstwo

spraw zagranicznych złożyło energiczny protest w tej sprawie wobec władz sowieckich.

Krach giełdowy w N. Jorku

pod wpływem niepokoju politycznego na świecie

NOWY JORK, 8.IX. W dniu 7 b. m. nastąpił na giełdzie pieniężnej w Nowym Jorku gwałtowny spadek kursów większości papierów wartościowych. Spadek ten wynosił od 1 do 9 pkt. Jest to największe załamanie się kursów na giełdzie nowojorskiej od dłuższego czasu.

Przyczyną krachu jest przede wszystkim ogólna sytuacja międzynarodowa, która dotychczas stosunkowo mało odbijała się jeszcze na sytuacji w Stanach Zjednoczonych. Obawy zerwania stosunków dyplomatycznych między ZSSR. a Włochami, trud-

na sytuacja na Dalekim Wschodzie, a wreszcie pesymizm na temat rozwoju koniunktury wewnętrznej w U. S. A. — to wszystko złożyło się na słabą tendencję na giełdzie.

Ks. Chichibu w Berlinie

BERLIN, 8.9. (PAT.) — W środę popołudniu brat cesarza Japonii książe Chichibu przybył na trzydniowy pobyt do stolicy Rzeszy.

Dymisja komisarza Lubimowa

MOSKWA, 8.9. (Tel. wł.). — Komitet wykonawczy ZSRR zdecydował zwolnić ze stanowiska komisarza lekkiego przemysłu Lubimowa, gdyż nie zdołał on wykonać po stawionych mu zadań.

Na miejscu komisarza Lubimowa komisarzem przemysłu lekkiego został mianowany Szostakow.

Votum zaufania dla van Zeelanda

BRUKSELA, 8.9. (PAT.) — Izba deputowanych uchwaliła 130 głosami przeciwko 34 przy 21 wstrzymujących się od głosowania votum zaufania dla gabinetu van Zeelanda.

Samolot niemiecki zaginął

podczas ustalania szlaku powietrznego na Daleki Wschód

BERLIN, 8.9. (PAT.) — Samolot niemieckiego towarzystwa żeglugi powietrznej „Lufthansa”, który, jak wiadomo, wystartował w dniu 24 sierpnia do lotu wywiadowczego, celem ustalenia szlaku powietrznego na Daleki Wschód i który w drodze z Kabulu w Afganistanie do Anszi w Chinach przeleciał pomyślnie nad górami Pamiru,

opuścił przed paru dniami Anszi, udając się w drogę powrotną do Kabulu, lecz nie dotarł do miejsca przeznaczenia.

Pomimo zorganizowanych niezwłocznie przez niemiecko-chińskie towarzystwo żeglugi powietrznej „Eurasia” poszukiwań, dotychczas nie odnaleziono śladu zaginionego aparatu. Minister lotnictwa Rzeszy niezwłocznie po otrzymaniu

wiadomości o zaginięciu samolotu zarządził dalsze poszukiwania, w których biorą udział dwa aparaty niemieckiej „Lufthansy” oraz kilka aparatów towarzystwa „Eurasia”. Poza tym ministerstwo lotnictwa zwróciło się do ministerstwa żeglugi powietrznej W. Brytanii z prośbą o udzielenie pomocy w tych poszukiwaniach.

Generalna debata w radzie

Radni poddali budżet Łodzi życzliwej krytyce

Opracowany będzie plan budowy szkół. -- Uchwalenie preliminarza szpitali i przedsiębiorstw miejskich

Generalna debata budżetowa w radzie przyboycznej skończyła się. Jak to było do przewidzenia, była ona naogół mało interesująca i nadzwyczaj krótka. Nieliczni uczestnicy dyskusji nie mieli nic do zarzucenia władzom miejskim. Debata nie nosiła zasadniczo charakteru krytyki, była raczej życzliwą analizą i oceną działalności samorządu. Nieco odważniejsze i ciekawsze akcenty zawierały mowy inż. Holecgrebera, b. prezesa socjalistycznej rady miejskiej oraz radnego Smolarka. Ten ostatni zwłaszcza poruszył kilka istotnych zagadnień, które rada wysłuchiwała b. uważnie. O sprawach żydowskich mówił p. Liberman.

Drugie czytanie budżetu szpitali i przedsiębiorstw toczyło się w morderczym wprost tempie, tak, że prawdopodobnie dzisiaj, na trzecim posiedzeniu sesji budżetowej, preliminarz na r. 1937-38 przyjęły zostanie ostatecznie w II i III czytaniu.

Bezcelowe podjęcie krytyki

Posiedzenie zagał prez. Godlewski w obecności wiceprezydentów Pączka i Kozłowskiego. Na sali o becnych było 25 radnych. Wśród kilku gości na galerii dla publiczności zwracała uwagę obecność b. wiceprezesa klubu radnych PPS i kl. zw. zawodowych w poprzedniej radzie, p. Potkańskiego.

Pierwszy zabiera głos w debacie inż. Jan Holecgreber. W blisko godzinny wywód omówił on całkowicie gospodarkę miasta. Za znaczny przytym, że wobec częstotliwości wykonania budżetu uważa za bezcelowe podjęcie krytyki, gdyż najważniejszym podejściem może być już tylko ocena działalności magistratu. Budżet opracowano na

ogół w sprzyjającej koniunkturze gospodarczej państwa. Nadwyżka wynosi ponad milion, oddłużenie zredukowało długi Łodzi o 9 milionów a szereg pożyczek skonwertowano.

Nadzieje przywiązuje mówca do akcji walki z żebractwem. Analiza budżetu, szczególnie działów „zdrowie”, „opieka” i „oświata” wypadła korzystnie dla magistratu. Gospodaruje on planowo i kontynuuje inicjatywę poprzednich władz z wyboru. Będzie głosował za budżetem.

Problem szkolnictwa

R. Chodakowski omawia budżet z punktu widzenia pracowniczego, gdyż — jak twierdzi — uważa siebie za reprezentanta tych sfer. Preliminarz zawiera wiele pozycji narzuconych przez życie i liczą się dość ściśnięte. Interesuje mówcę zwłaszcza problem szkolnictwa łódzkiego i dlatego wskazuje na potrzebę zwiększenia kredytów na wynajem odpowiednich sal szkolnych. Żąda on awansów dla pracowników miejskich, gdyż płace ich są oddawane na sztynne.

Nieladne nagłówki

Wesołość wnoszą humorystyczne wywody r. Jaworowskiego. Najsmak przód składa on nie poprawiającą „poprawkę” do regulaminu obrad, którą to poprawkę przewodniczący nazywa zabawą, a wreszcie żali się, że o tym, co się dzieje w radzie dowiaduje się dopiero z prasy, której nagłówki mu się nie podobają. Radni doskonale się bawili, ale później to im się znudziło, więc wychodzili powoli do bufetu. Nawet referent nie wytrzymał i opuścił salę.

R. Jaworowski mówił jeszcze

długo i wodniście o umiastowaniu przedsiębiorstw koncesjonowanych.

Zastrzeżenia r. Libermana

Sala zapełniła się dopiero, gdy r. Jaworowski zszedł z trybuny, a głos zabrał r. Liberman. Ma on zastrzeżenia co do budżetu jeśli chodzi o uwzględnienie potrzeb ludności żydowskiej. Zapowiada szczegółowe omówienie tych spraw i ogranicza się narazie do wskazania, że szpitale łódzkie mają zbyt szcu-

plą liczbę łóżek i że nie mogą sprostać swemu zadaniu. Były wypadki że chorzy na choroby zakaźne nie mogli znaleźć miejsca. Domaga się zwiększenia kontyngentu łóżek dla żydów w szpitalu małż. Poznańskich i proponuje zwiększyć na ten cel odnośną pozycję o 72 tys. zł. Następnie protestuje on przeciwko zredukowaniu przedstawicielstwa żydów w komitecie rozbudowy miasta z 2 do 1-go mimo umowy z prezydentem miasta. Do budżetu ustosunkuje się w zależności od uwzględnienia swych postulatów.

Niewystarczająca opieka

Radny Smolarek twierdzi, że dochody Łodzi są niewystarczające. Władze dożywają za mało dzieci, zaledwie jedno na 20. Opieka winna być znacznie większa, gdyż nędza jest straszna. Wypowiada się także za zwiększeniem opieki nad wyekskmitowanymi, oraz nad żebrzącą dziatwą. Następnie wnosi on o skomowanie opłat za dzierżawę gazomierzy. Pozycja ta winna być skreślona z budżetu gazowni. Koszument nie powinno obchodzić nie poza taryfą. Wziamian za tę pozycję dochodową mówca proponuje podniesienie ceny 1 m. sześć. gazu o 2 grosze. Drobnym konsumentem na takiej podwyżce zarobi, bo ogólny rachunek za gaz będzie znacznie mniejszy, niż obecnie. „Nie mogę zrozumieć” kończy on „dlaczego konsument ma płacić wieczystą dzierżawę za licznik”.

Na tym generalna dyskusja się skończyła i głos zabrał referent, mec. Pawłowski. Wskazuje on na to, że właściwie nikt nie polemizował z jego wywodami i wszyscy byli jednomyślni co do tego, że potrzeby są wielkie, a wpływy zbyt



nikle. Ale nikt nie wskazał nowych źródeł dochodowych, więc i wydatki muszą pozostać bez zmian. Następnie odpowiada on poszczególnym radnym i opiniuje zgłoszone wnioski i decyzje.

Prez. Godlewski poddaje pod głosowanie wnioski, złożone do debaty ogólnej. Rada przyjęła wniosek, aby głosowano budżet w kolejności: szpitale i przedsiębiorstwa, dochody i budżet administracyjny. Przyjęła też wniosek w sprawie opracowania planu budowy szkół, oraz dezyderat w sprawie opracowania w porozumieniu ze związkami miast projektu ustawy o finansach komunalnych.

Przy drugim czytaniu budżetu i głosowaniu przyjęte zostały do wiadomości liczne uwagi, a odrzucone nieliczne poprawki.

Śmiech na sali wzbudził wniosek r. Jaworowskiego o uszczelnieniu parkanu rzeźni, gdyż dzieci podglądają jak wprowadzają bydło na rzeź...

Na przyjęciu budżetu szpitali i przedsiębiorstw w II czytaniu zakończono wczorajsze posiedzenie. St. Gel.

Wulkan Bagana wznowił działalność

CANBERRA, 8 9. (PAT). — Gubernator Nowej Zelandii doniósł rządowi australijskiemu, iż wulkan Bagana na wyspie Bougainville (wyspy Salomona) wznowił swą działalność. Kłęby dymu wznoszą się na wysokość około 5,000 m. Główne miasto wysp Salomona jak dotychczas nie jest zagrożone.

Trzęsienie ziemi w Bułgarii

SOFIA, 8 9. (PAT). Aparaty sejsmograficzne w Sofii zarejestrowały dziś o godz. 4,50 wstrząśnienia w różnych częściach kraju, głównie zaś na południu Bułgarii. Ognisko wstrząsów znajduje się między miejscowością Petricz a grecką Macedonią.

Opieczetowany lokal Niezależnej Partii Robotniczej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Policja polityczna dokonała wczoraj rewizji w lokalu Niezależnej Partii Robotniczej (ul. Długa 10). W wyniku rewizji lokal opieczetowano.

Zmarł Bogdan Hutten-Czapski

POZNAŃ, 8 9. (PAT) — Dzisiaj w nocy zmarł w szpitalu s. s. Elżbietanki w 86 roku życia ś. p. Bogdan Hutten-Czapski, prezydent polskiego zw. kawalerów maltańskich. Zmarły do ostatniej chwili brał żywy udział w życiu społecznym i towarzyskim.

Pociąg obrzucony kamieniami

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: W ubiegły wtorek, gdy z Góry Kalwarii wracało od cadyka kilkuset chasydów grupa awanturników obrzuciła kamieniami pociąg, raniąc kilkanaście osób.

Porwano niemowlę w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: W Warszawie porwano 9 miesięczne dziecko pp. Goldsztajn. W nieobecności rodziców, gdy niemowlę pozostawało jedynie pod opieką swego 5-letniego bratca, do mieszkania weszło dwóch mężczyzn, którzy wywabili chłopca na korytarz i porwali niemowlę.

Szefowie sztabów generalnych przybyli do Warszawy na zaproszenie gen. Stachewicza

WARSZAWA, 8 9. (PAT) — W dniu dzisiejszym o godz. 13,28 przylecieli samolotem do Polski zaproszeni przez szefa sztabu głównego, na manewry wojska polskiego, gen. Mikołaj Reek, szef estońskiego sztabu generalnego i gen. Karol Leard Oesch, szef fińskiego sztabu generalnego oraz towarzyszący im oficerowie sztabowi armii fińskiej i estońskiej.

O godz. 13-ej przybył na lotnisko szef sztabu głównego gen.

Stachewicz, witany marszem generalnym.

Po przylocie samolotu p. gen. Stachewicz przywitał się z generalami Reekiem i Oeschem, a orkiestra odegrała kolejno hymny narodowe Estonii i Finlandii.

Po przywitaniu się z oczekującymi na lotnisku polskimi wyższymi oficerami, szefowie sztabów armii estońskiej i fińskiej wraz z towarzyszącymi im oficerami, odjechali do przygotowanych apartamentów w hotelu Europejskim.

Niezdolna sytuacja żydów w hiszpańskim Marokku

Sytuacja żydów w hiszpańskim Marokku stała się nie do zniesienia na skutek ciągłych prześladowań. Żydom nie wolno wykonywać publicznie żadnych ceremonii religijnych. Nawet po grzeby żydowskie atakowane są na ulicy i obrzucane kamieniami, to też pogrzeby odbywają się przeważnie w nocy. Powstały też specjalne grupy falangistów, którzy organizują ekscesy antyżydowskie. Gminy żydowskie zmusza się nieustannie

do wypłacania wielkich sum rządowi generała Franco, równocześnie jednak prowadzona jest gwałtowna akcja bojkotowa przeciwko żydom.

Agenci niemieccy, którzy są b. liczni w hiszpańskim Marokku, prowadzą jawną propagandę antyżydowską i domagają się wprowadzenia ustaw antyżydowskich. Stanowisko włochów jest mniej wrogie, lecz nie zdradzają oni żadnego zainteresowania dla sytuacji ludności żydowskiej.

Niezwykłe włamanie w Lille dokonane przez posta i wiceburmistrza

LILLE, 8 9. (PAT) — Korzystając z nieobecności burmistrza miasta, deputowany Thomas przy poparciu wiceburmistrza polecił wylamać drzwi do gabinetu burmi-

strza i pod pretekstem poszukiwania aktów, dotyczących bezrobocia, zabrał z biurki szereg dokumentów osobistych.

Napad na burmistrza Pruszkowa

w chwili gdy wchodził do żydowskiej księgarni

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj na ulicy Świętokrzyskiej został napadnięty burmistrz m. Pruszkowa, Stanisław Kruszyński. Napad nastąpił w chwili, gdy chciał on wejść do żydowskiej księgarni. Burmistrza uderzono laską

w głowę tak silnie, że upadł na jezdnię.

Jednego z napastników schwytano.

Okazał się nim Zygmunt Ostrowski, b. oenerowiec, obecnie członek nowego związku t. zw. „Blokady antyżydowskiej”.

Sandomierz -- węzłem kolejowym międzynarodowych szlaków komunikacyjnych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że wraz z projektami rozbudowy t. zw. centralnego okręgu przemysłowego opracowano plan utworzenia w Sandomierzu węzła międzynarodowych szlaków komunikacyjnych.

Krzyżowacząby się tam miały pociągi linii Paryż — Praga —

Moskwa — Gdynia — Bukareszt.

Dla urzeczywistnienia tego planu zamierzona jest budowa nowych linii, skracających drogę do Sandomierza. Zamiast dotychczasowej linii Warszawa — Sandomierz przez Opaków, wybudowana ma być droga przez Ostrowiec, co skróci odległość o 40 klm.

„Normandie” z urwaną śrubą wiezie 1800 pasażerów do Ameryki

PARYŻ, 8 9. (Tel. wł.). —

Największy parowiec francuski „Normandie”, przy powrocie z Ameryki do Hawru, wykazał za burzenia w funkcjonowaniu jednej ze śrub. Nurek, który w skafandrze opuścił się na dno, by zbadać funkcjonowanie śrub okrętowych stwierdził, że statek utracił jedną z 4-ech śrub. Dyrektorzy towarzystwa okrętowego, do którego należy „Normandie”, zebrał się natychmiast na konferencję, w której wziął również udział kapitan

statku.

Na konferencji tej postanowiono, że statek odjedzie w stronę pomimo uszkodzenia do Ameryki z 1.800 pasażerami, którzy zamówili bilety.

Dopiero po powrocie z tej podróży będzie wprowadzony do doków w celu wmontowania nowej śruby.

Pomimo uszkodzenia, szybkość „Normandie” w nowej podróży ma być tylko nieznacznie zmniejszona

ROWERY ORAZ WÓZKI DZIECIĘCE NA BARDZO DOGODNYCH WARUNKACH poleca „STAMBUŁ” POLSKIE TOWARZYSTWO dla HANDLU RATALNEGO Sp. z o. o. Al. Kościuszki 17, tel. 163-66

LEKARZ - DENTYSTA
PAJĘCKA - GAWARTIN
POŁUDNIOWA 13
tel. 114-95
powróciła

DR. MED
Z. Datyner
UROLOG
wznowił przyjęcia
ZACHODNIA 59a. — TELEF. 148-95
Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 6 — 8 w.

Dr. I. Majbaum
CHIRURG
POWRÓCIŁ
Wólczańska 36, tel. 203-10
przyjm. od 3—5 pp.
w lecznicy Piotrkowska 294
od 12—1 i od 5.30 — 6.30

DR. MED.
Józef Frank
LARYNGOLOG
powrócił
Narutowicza 36, telef. 237-14
przyjm. 10—1 i 8—9 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA
J. ROSEN
PIOTRKOWSKA 97, tel. 182-69
powrócił

LEKARZ - DENTYSTA
E. Gliksman-Freundlichowa
powróciła
Zawadzka 16-a Wólczańska 2
Telefon 164-47

Dr. med.
W. MILLER
CHOR. WEWNĘTRZNE
(Spec. Reumatyczne)
POWRÓCIŁ
Stenkwiezcza 40, tel. 146-11
przyjmuje od 4.30 do 7 wiecz.

Dr. BRAUN
ul. Cegielniana 4
Telefon 100-57.
spec. chor. skórnych,
wenerycznych i seksualnych
przyjm. od 8—11 i od 4—9 wiecz.
w niedziele i święta od 9—1

FABRYKA HAFTÓW w KALISZU
poszukuje spółnika z kilkutyśiecznym kapitałem lub odda fabrykę w dzierżawę. Oferty pod „Fabryka Haftów”

Dr. M. Eljasberg
CHIRURG
powrócił
Zachodnia 63
tel. 117-87

Dr. A. S. TENENBAUM
choroby wewnętrzne
(Spec. płuc)
Piotrkowska 109, telef. 220-25
powrócił

Dr. A. Stiller
powrócił

DR. MED.
Mieczysław Kocen
ANALIZY LEKARSKIE
Piotrkowska 109
powrócił

DR. MED.
S. Neumark
chor. skórne i weneryczne
Andrzeja 4, tel. 170-50
powrócił

Lekarz - Dentysta
Stanisław Gelberg
Zawadzka 14, tel. 108-33
powrócił
godz. przyjęć: 10—2, 4—7

Dr. med.
A. URYSON
powrócił

Dr. med.
FRED FUX
choroby uszu, nosa i gardła
Legionów 6, tel. 152-05
przyjmuje od 5—7-ej

PRYWATNE PRZEDSZKOLE Maryli Saksówny
Traugutta 1 (Gmach Grand Hotelu)
w lokalu Szkoły Rytmiki, Plastyki i Tańca art. H. Krukowskiej rozpoczyna zajęcia 15 września.
Zapisy od 8 b. m. przyjmują Zachodnia 68 2 piętro front, tel. 111-47 w godzinach: od 15—17. Od 15 b. m. w lokalu przedszkola od 13—14.

Szkoła Rytmiki, Gimnastyki i Tańca Art. H. KRUKOWSKIEJ
Traugutta 1 (Gmach Grand-Hotelu)
Kierownictwo szkoły:
H. ELJASBERGOWA i P. HALBERSZTADTÓWNA
Początek lekcji 14-go września.
Klasy amatorskie i zawodowe dla pań, panienek i dzieci
Zapisy w sekretariacie szkoły od 12—2 i 5—7.

Zatw. przez Min. W. R. i O. P.
Kursy Muzyczne H. Aronson - Winnikowowej
pod kier. art. prof. J. Turczyńskiego
Zapisy przyjmuje kancelaria przy ul. Sienkiewicza 53 m. 20, od 10—12-ej i od 4—6-ej.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i niemieckiego wycuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15. Tel. 171-28. Zastać można od 1,30 — 3. Lekcja 1 zł. 245-3

Różne

CZYSZCZĘ sufity, tapety i ściany suchym, chemicznym sposobem. Wiadomość: Zawadzka 6, m. 1, tel. 170-13, czynny od 9 do 8 wiecz.

DO MATRYKUL 6 fotografii retuszowanych zł. 1.—, Fctogr. „Sztuka”, Zamenhofska 1, tel. 258-17. 398-3

OSTRZEŻENIE. Ponieważ pojawił się w sprzedaży w podrobionych torebkach mojej firmy „Dostęp” — piasek, zamiast pieprzu, niniejszym ostrzegam kupujących przed tymi nieuczciwymi machinacjami. Właśc. f. „Dostęp”, Łódź, Piotrkowska 17, Ch. Zylberberg.

ZAGUBIONE zostało pozwolenie przywozu Ministerstwa Przemysłu i Handlu nr. 197065 z dn. 10.12.36 r. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem do firmy J. Forma, Łódź, Legionów 1. 20-3

CZYSZCZĘ sufity, ściany, tapety suchym chemicznym sposobem. Ceny niskie. Wiadomość: Samuel Wiatrak, sklep farb, Mała 2, róg 6-go Sierpnia, lub tel. 234-04.

ZGUBIONO kopertę ze świadectwem na ulicy Magistrackiej do Narutowicza. Proszę dzwonić. telefon 160-33.

Posady

SEKRETARZ, dyplomowany nauczyciel rysunków i zajęć praktycznych, były redaktor, przedsiębiorczy, pierwszorzędnego referencje, szuka posady. Łaskawe zgłoszenia do admin. „Głosu Porannego” pod „Sekretarz”.

BUCHALTER bilansista z korespondencją, referencjami potrzebny od zaraz na prowincję. Oferty sub „1522”.

POTRZEBNA izraelitka - instruktorka ręcznych robót i haftu. Oferty sub „J. U.” 318-3

Uzdrowiska

PENSJONAT „Zacisze Leśne” A. Szykierówny w Zakrzawie przyjmuje zgłoszenia. Ceny niższe. Inform. tel. w Łodzi 139-77, Podębice 30.

PLUSKWI
wytępisz bezpowrotnie tylko świecą dezynfekcyjną „Fumigatore-Cimex”. Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją gazami D. G. W. Zgłoszenia: „ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY” Łódź, Al. I Maja 4, tel. 222-60

Kupujcie z I-go źródła
Wielki wybór:
WÓZKÓW dziecięcych
ŁÓŻEK metalowych
MATERACY wyścielanych
MATERACY sprężyn.
ŁÓŻEK polowych
w fabrycznym w składzie „DOBROPOL”
ŁÓŻEK komodowych WYŻYMACZEK marki „Rubber”
ŁODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drezyn
Łódź, Piotrkowska 73 w podw. Tel. 159-90

LEKARZ - DENTYSTA
G. Szymańska
Narutowicza 3
tel. 110-84
POWRÓCIŁA
przyjmuje 10 — 1 i 8 — 8 wiecz.

Zakład Tapiecko - Dekoracyjny
Stanisława Gabali
ŁÓDŹ, ZAWADZKA 1, TEL. 133-66
POSIADA KOMPLETNE URZĄDZENIA pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, kuchni, przedpokoi, fotole klubowe, tapczany, otomany, kozetki i t. p.

Lokale

POKÓJ umeblowany, niekrepujące wejście, z klatki schodowej, wszelkie wygodny. Piłsudskiego 65, m. 17 (Piotrkowska 46).

4-pokojowe mieszkanie z wygodami do wynajęcia.
Piotrkowska 125
dozorca wskaże

Kupno i sprzedaż.

DO SPRZEDANIA: 1 bostonka drukarska form. 24x34 w najlepszym stanie. 1 maszyna do elektr. topienia na odbijanki. Oferty pod „99” do administracji „Głosu Porannego”. 434-2

DO SPRZEDANIA wyrok zł. 30,000 zabezpieczony na I-ym num. hipoteki. Wiadomość: tel. 163-83, pomiędzy godz. 1 — 3. 270-3

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!
W roli gł. **SHIRLEY TEMPLE**
p. t. **Bogate Biedactwo**
Nadprogram: Piękna komedia w naturalnych kolorach p. t. „Zmiana warty”

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych!
Wielka epopea filmowa p. t.
„Wierna Rzeka”
W rol. gł.: Baśka Orwid, J. Stepowski, Brodniewicz, Sielański

Kino
EUROPA
Pocz. 4, 6, 8, 10

Rewelacyjny film w języku żydowskim
„SLUBOWANIE”
(Thias-Kaf)
Reżyseria: H Szaro. Kier. art.: Z. Turkow. Scenarij: H. Bojm

W roli proroka Eliasza
ZYGMUNT TURKOW
W poz. rolach główn.: Kurt Katsch, Dina Halpern, Litwina, Bożyk, Oppenheim i in. oraz chórowie wielkiej synagogi warszawskiej.
Napisy w jęz. polskim

W ostatnim okresie wyświetlania - Ceny miejsc znacznie niższe na wszystkie seanse od
80 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca — 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,30. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Ręwa” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej